

Niesamowite zjawisko w pobliżu piramidy Majów

26 marca 2019

Kultyści New Age z Meksyku postanowili przyciągnąć uwagę turystów i konkurować z Stonehenge z Wielkiej Brytanii. Zrobili prawdziwe święto Chichen Itza. Impreza odbyła się w starożytnym mieście Majów położonym na Półwyspie Jukatan.

Jak wszyscy nowi wyznawcy różnych religii, uszyli dla siebie stroje, które przypominały te noszone przez „meksykańskich wikingów”. Potem zaczęli głośno bić w bębny i tańczyć wokół piramidy w Kukulkan. Aztekowie nadali temu miejscu nieco inną nazwę – Quetzalcoatl. Turyści wyrazili tylko jedno małe pragnienie. Prosił Boga, aby zszedł na ziemię i dał znak, że wiosna już nadeszła.

Indianie byli tak przerażeni takim widowiskiem, że natychmiast zaczęli uciekać i najprawdopodobniej w tym czasie modlili się, aby Koniec Świata, który przewidzieli kapłani Majów, nie nadszedł. Tylko najodważniejsi turyści nie uciekli nigdzie, a niektórzy filmowali wybryki nawiedzanej ekipy. Zaraz potem próbowali znaleźć naukowe wyjaśnienie tego, co się stało.

Jednak naukowcy nie mogli nic powiedzieć, z wyjątkiem tego, że jest to zbieg okoliczności. Nie zapominajmy jednak, że egipskie piramidy, zigguraty w Babilonie, Mezoameryka – to stare obiekty religijne, które według legendy zostały zbudowane zgodnie z rysunkami sił nieziemskich i pozaziemskich cywilizacji. Na przykład w tekstach babilońskich można znaleźć informacje, które mówią, że pewne „żelazne miasto” wisiało nad placem budowy, a pod nim pojawił się hologram przyszłego budynku. Murarze natychmiast zaczęli nosić granit do hologramu i machać łopatami i kilofami. Z tego powodu budynek naprawdę zaczynał funkcjonować i czasami pojawiał się w nim jakiś bóg.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [InneMedium.pl](https://inneMedium.pl)